

## Maciej Walaszczyk: Rytuał i mit

Dzieło wprowadza w labirynt greckiego politeizmu, jego krwawych rytuałów, misterii oraz mitów. Pozwalały one Grekom w całościowy sposób uporać się z rzeczywistością. Potem pojawiła się filozofia – pisze Maciej Walaszczyk o „Religii greckiej” Waltera Burkerta na łamach tygodnika „Sieci”.

Ustalenia prof. Waltera Burkerta stanowią podstawę badań nad religią helleńską i odcisnęły swe piętno nie tylko na religioznawstwie, lecz także na filozofii klasycznej, archeologii, antropologii czy filozofii. I choć książka przygniata wręcz erudycyjną dawką wiedzy jest przystępna i fascynująca.

Cała wspólnota obywatelska polis jest wspólnotą kultu, a grecka religia przyjmuje postać rytuałów i mitów. Swoje pojęcia i wyobrażenia zaczerpnęła wprost z języka indoeuropejskiego, choć niezbyt już do niej pasuje trójfunkcyjny system kapłanów, wojowników i rolników. Oddziałuje na nią także Bliski Wschód. Nie ma swych założycieli i ksiąg objawionych, pozostając nieustannie odnawiającym się zwyczajem, kontynuacją czegoś, co zaistniało wcześniej, ginąc w mrokach historii. Prometeusz składa pierwszą ofiarę z byka, bohaterowie Ajschylosa czy Odyseusz wytaczają krew ze zwierząt i jeńców. Ofiary składane przez społeczność konstytuują wspólnotę i porządek, a przez doświadczenie śmierci następuje afirmacja życia. Ofiara wynika ze strachu, powstaje z sytuacji zagrożenia życia, a do jej spełnienia potrzebna jest agresja.

Pierwotnie skierowana na siebie, a ostatecznie na złożonej ofierze zastępczej. Byki lub kozły zabijano na specjalnych ołtarzach, które wraz z pobielanymi wapnem ścianami obficie spryskiwano krwią. Towarzyszył temu przenikliwy „krzyk ofiarny” wznoszony przez kobiety – to punkt kulminacyjny, gdy „życie przekrzykuje śmierć”. W czasie następującej potem uczty ofiarnicy zjadają upieczone mięso a kości są spopielane w ogniu. Tym, co łączy rytuały ofiarnicze Grecji z bliskowschodnimi, tymi opisanymi w Starym Testamencie, a także praktykowanymi w Europie Środkowej epoki brązu i żelaza, są ołtarze popielne. Ogień to bowiem podstawa cywilizowanego życia. Codziennie ofiary ze zwierząt pali się także w Jerozolimie, a w Kartaginie składa się je nawet z małych dzieci.

Dlatego w religii Greków ofiara ze zwierzęcia zastępuje człowieka. Rytuał zwraca się ku czemuś pozaludzkiemu, a także pełni funkcję społeczną. Jest obecny przy narodzinach i śmierci, wojnie i pokoju, żniwach i polowaniach. Odzwierciedlona w nim groźba w postaci krwi, ognia i seksualności tworzy sytuacje obciążone strachem. Ma pomagać w ich przezwyciężaniu, aby młody człowiek wyszedł z tej próby zwycięsko.

Podobną rolę odgrywa doświadczenie oczyszczenia. Już wówczas przy wejściach do świątyń umieszczano pojemniki z wodą podobne do kościelnych kropielnic. Oczyszczenie przez taniec i muzykę prowadzi również do katartrycznego oddziaływania tragedii greckiej na widza. Reszty dopełnia mit, który pozwala w sposób całościowy uporać się z rzeczywistością a sprzęgnięty z obrzędami zyskuje na znaczeniu. Choć Grecy stworzyli kulturę literacką, w której poeci przekazali żywy obraz religii zawierający imiona bogów, nazwy świąt i rytuałów to dla Burkerta naocznymi świadkami greckiej religijności są głównie

inskrypcje i epigramy, świątynie, malowidła i posągi, odkryte przez archeologów przedmioty kultu, ołtarze i naczynia rytualne, siekiery, miecze i stoły libacyjne, szczątki składanych w ofierze zwierząt i roślin oraz magazyny darów wotywnych.

Kończący książkę rozdział pt. „Religia filozoficzna” dopełnia całości i zdaje się wiele też mówić o nas samych. Mit zostaje bowiem odczarowany przez usamodzielnienie się jednostki i zyskanie możliwości wypowiedzi. Rodzi się nowy, szczególny rodzaj mówienia o bogach, a więc teologia. Dotychczas na ten temat wypowiadali się wyłącznie poeci. Miejsce zawodów sportowych zajmuje agon mówców, a wszystko, co dotychczas twierdzono, można poddać krytyce. Także prawa i obyczaje stają się dziełem ludzi i mogą być dowolnie zmieniane. Wobec tego również religia traci swoje podstawy, a bogowie znaleźli się poza samouzasadniającą się oczywistością tego, co istnieje. Pojawia się bowiem ateizm – jak podkreśla autor, jedno z najistotniejszych wydarzeń w historii religii. Konserwatywną reakcją na ateizm sofistów jest filozofia Platona, jego swoista oświecona pobożność z koncepcją przesyconego boskim duchem kosmosu i pojęciem demiurga. Boga samego w sobie.

Walter Burkert, „Religia grecka”, Teologia Polityczna 2024

*Maciej Walaszczyk*

*Tekst pierwotnie ukazał się na łamach tygodnika „Sieci” z datą 16-22 września 2024*

**Książka jest dostępna w Księgarni Teologii Polityczna**